



Sygn. akt IV CNP 147/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Zbigniew Strus

w sprawie ze skargi powoda

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 października 2005 r., sygn. akt I ACa (...),

w sprawie z powództwa Z. E.

przeciwko Spółdzielni Produkcyjno - Usługowej „R.(...)” w K.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej M. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 stycznia 2008 r.,

- 1. oddala skargę;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 19 marca 2004 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo Z. E.

przeciwko Spółdzielni Produkcyjno - Usługowej „R.(...)” w K. o zapłatę i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że powód w dniu 15 października 1988 r. zawarł z pozwaną umowę, w której zobowiązywała się ona do wybudowania na jego rzecz budynku warsztatowego oraz mieszkalnego. W aneksie do umowy z dnia 26 stycznia 1990 r. z zakresu robót wyłączono wykonanie budynku mieszkalnego, a ostateczny termin zakończenia budowy warsztatu przewidziano na dzień 30 czerwca 1990 r. Od początku prace budowlane były prowadzone niewłaściwie. Odbiór budynku warsztatowego przy ul. R. w K. nastąpił w dniu 14 sierpnia 1990 r. W protokole odbioru przewidziano m. in. odpowiednie okresy gwarancji na poszczególne elementy budynku: elementy konstrukcyjne - 15 lat, tynki zewnętrzne, elewacja - 1 rok, pozostałe elementy - 3 lata. Powód, podpisując protokół, zrezygnował z jakiegokolwiek gwarancji i zaproponował obniżenie wynikającej z kosztorysu wartości wykonanych robót o 30%. W dniu dokonywania odbioru okazało się, że budynek ma wiele wad, dlatego też powód nie zaakceptował przedstawionego mu później kosztorysu powykonawczego z dnia 11 października 1990 r. Inspektor nadzoru po konsultacji z powodem wykreślił z kosztorysu materiały zakupione za pieniądze inwestora, co spowodowało, że ostateczna suma kosztów „zmaląła” ze 150.810.973 starych złotych do 26.934.428 starych złotych. Powód zapłacił pozwanej 25.880.160 starych złotych, natomiast nie zgodził się na zapłatę dalszej żądanej przez nią kwoty 99.050.400 starych złotych. Budynek warsztatowy wybudowany dla powoda wykazywał tak wiele wad, że decyzją z dnia 11 lutego 1993 r. Architekt Miejski w K. odmówił wydania pozwolenia na jego użytkowanie. W istocie jednak powód wykorzystywał go jako warsztat mechaniki pojazdowej. W toku postępowania zmieniało się stanowisko powoda co do charakteru dochodzonych roszczeń. O ile w piśmie procesowym z dnia 15 listopada 1999 r. powód podkreślił, że żąda obniżenia wynagrodzenia i realizuje uprawnienia z rękojmi za wady fizyczne budynku, o tyle w piśmie z dnia 11 listopada 2000 r. twierdził, że roszczenie „jest wyrazem dochodzenia naprawienia przez pozwaną szkody wynikłej z nienależytego wykonania dzieła”.

Pozwana podnosiła zarzut przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, wskazując jednocześnie - odnośnie do uprawnień z rękojmi - że powód faktycznie dokonał już obniżenia ceny o 30%. Tej ostatniej okoliczności powód nie kwestionował.

Według Sądu Okręgowego, umowa zawarta między stronami w dniu 13 października 1988 r. była umową o dzieło, pomimo tego, że jej przedmiotem była budowa budynku warsztatowego. Przed zmianą kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z

dnia 28 lipca 1990 r. (Dz. U. Nr 55, poz. 321), która weszła w życie z dniem 1 października 1990 r., umowa o roboty budowlane funkcjonowała tylko w obrocie uspołecznionym, a więc obie jej strony musiałyby być jednostkami gospodarki uspołecznionej. Jeżeli choćby jedna ze stron była jednostką nieuspołecznioną, zastosowanie miały przepisy o umowie o dzieło. Konsekwencją uznania, że strony łączyła umowa o dzieło, było to, że w sprawach w niej nieuregulowanych w pierwszej kolejności znajdowały zastosowane przepisy art. 627-646 k.c., a w zakresie rękojmi za wady fizyczne dzieła – odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży (art. 638 k.c.). Było bezsporne, że budynek warsztatowy wykonany przez pozwaną Spółdzielnię miał wiele wad, które znacznie ograniczały możliwość jego bezpiecznego użytkowania. Stwierdzone wady były istotne i mogły nawet uprawniać zamawiającego (powoda) do odstąpienia od umowy zgodnie z art. 637 § 2 k.c. Wobec tego istotne było rozstrzygnięcie, jaki charakter miało zgłoszone przez powoda żądanie zapłaty 16.000 zł. Stanowisko powoda nie było jednoznaczne, aczkolwiek w późniejszym etapie długiego procesu jego argumentacja wskazywała na zamiar dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Wcześniej jednak wyraźnie artykułowane było żądanie obniżenia wynagrodzenia w ramach realizacji uprawnień z rękojmi. Ta dwutorowość argumentacji znajdowała swoje odbicie w zarzutach i kontrargumentach strony pozwanej. Powód miał niewątpliwie możliwość żądania obniżenia ceny (art. 637 § 2 k.c.). Uprawnienie to - w przeciwieństwie do odstąpienia od umowy - nie ma charakteru uprawnienia kształtującego, lecz roszczenia, którego dochodzenie jest możliwe w terminie zawitym określonym w art. 568 k.c. Gdy chodzi o wady budynku, uprawnienie do żądania obniżenia ceny wygasa po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została zamawiającemu wydana, a więc kiedy nastąpił odbiór budynku. Do zachowania terminu konieczne jest przed jego upływem wystąpienie przez zamawiającego z powództwem o obniżenie wynagrodzenia. Ten termin wykazuje podobieństwo do terminu przedawnienia, bowiem w znacznej mierze dotyczy dochodzenia roszczeń majątkowych, a w pozostałym zakresie - uprawnień pod względem ekonomicznym takiej samej natury. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że bieg terminu zawitego do dochodzenia roszczenia z art. 568 § 1 k.c. przerywa dokonana przed Sądem czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), a nie zgłoszenie roszczenia dłużnikowi (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002 r., III CZP 39/02, OSNC 2003, nr 6, poz. 78). Powód wniósł pozew w dniu 13 sierpnia 1993 r., podczas gdy odbiór budynku nastąpił dnia 14 sierpnia 1990 r. W razie przyjęcia, że

żądana wówczas kwota 80.000.000 starych złotych miała stanowić odpowiednie obniżenie wynagrodzenia pozwanej, należałoby uznać, iż powództwo zostało wytoczone przed upływem terminu określonego w art. 568 § 1 k.c. W ocenie Sądu jednak brak byłoby podstaw merytorycznych do dalszego obniżenia wynagrodzenia za roboty budowlane. Decydujące znaczenie miał bowiem fakt, że powód sam twierdził, iż faktycznie dokonał już samodzielnie obniżenia wynagrodzenia o 30%. Sąd przyjął zatem, że powód dochodzi roszczeń odszkodowawczych, co zresztą odpowiadało jego twierdzeniom w późniejszym etapie postępowania. Roszczenie powoda podlega szczególnemu, dwuletniemu terminowi przedawnienia określone art. 646 k.c. Zarzut przedawnienia zasługiwał więc na uwzględnienie, bowiem roszczenie odszkodowawcze powoda uległo przedawnieniu z dniem 14 sierpnia 1992 r., po upływie dwóch lat od odbioru budynku warsztatowego.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 października 2005 r. oddalił apelację oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. W uzasadnieniu podkreślił, że niezasadnie Sąd Okręgowy przyjął, iż ostatecznie żądanie powoda ograniczyło się do kwestii przyznania odszkodowania za szkody spowodowane wadliwym wykonaniem dzieła. Pominął bowiem to, że pismem procesowym z dnia 29 maja 2003 r. powód ponowił żądanie usunięcia wad budynku i alternatywnie zgłosił żądanie przyznania odszkodowania pokrywającego koszt usunięcia stwierdzonych wad budynku. Tym samym koncentrował swoje roszczenia wokół kwestii uprawnień wynikających z rękojmi i te uprawnienia realizował. Jego roszczenia muszą więc być oceniane na gruncie przepisów umowy o dzieło regulujących uprawnienia zamawiającego z tytułu wad dzieła, a więc na gruncie art. 637 k.c. W tym wypadku powstanie roszczenia z tytułu rękojmi za wady dzieła należy wiązać z chwilą oddania obiektu budowlanego (oddania dzieła). Wtedy dzieło było już obciążone wadami i w takim stanie przekazane zamawiającemu. Zatem o powstaniu roszczenia, w kontekście skutków prawnych i ich kwalifikacji prawnej w ramach określonego reżimu odpowiedzialności, decyduje chwila oddania wadliwego dzieła, w której rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczeń zamawiającego (art. 646 k.c.).

Sąd Apelacyjny podkreślił dalej, że art. 637 k.c. przewiduje dwa roszczenia zamawiającego w wypadku, gdy dzieło ma wady. Zależnie od ich charakteru, zamawiający może bądź od umowy odstąpić, bądź żądać obniżenia ceny. Co do zasady

powinien wcześniej wezwać przyjmującego zamówienie do usunięcia wad, o ile oczywiście wady dadzą się usunąć. Przepis nie przewiduje możliwości domagania się na drodze sądowej nakazania usunięcia stwierdzonych wad, a powód z takim żądaniem wystąpił. Dyskusyjna jest też kwestia skuteczności żądania upoważnienia przez Sąd do usunięcia wad dzieła na koszt przyjmującego zamówienie. Przeciwno tej możliwości opowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2002 r., III CZP 86/01 (OSNC 2002, nr 11, poz. 132). Wobec zgłoszenia przez powoda roszczeń, którym prawo cywilne nie przyznaje statusu zaskarżalnych (żądanie usunięcia wad ma jedynie znaczenie dla uruchomienia roszczeń określonych w art. 637 § 2 k.c.), powództwo zostało zasadnie oddalone. Mógłby bowiem powód skutecznie domagać się jedynie obniżenia ceny i roszczeń związanych z konsekwencjami odstąpienia od umowy (rozliczenia wzajemnych świadczeń). Skoro żadnego z tych roszczeń nie dochodził, czemu dawał wielokrotnie wyraz, w tym także w apelacji, jego apelacja nie mogła być uwzględniona. Jego alternatywne roszczenie o zapłatę 16.000 zł, mające – jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy - charakter odszkodowawczy, nie zostało skutecznie zgłoszone, gdyż przedawniło się, zanim powód wystąpił z powództwem (art. 646 k.c.).

Powód wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie art. 637 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że na podstawie tego przepisu powód nie może dochodzić przed sądem roszczenia z tytułu rękojmi o nakazanie usunięcia wad dzieła, gdyż prawo cywilne nie przydaje mu statusu roszczenia zaskarżalnego, oraz naruszenie art. 646 i art. 568 § 1 w związku z art. 638 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, iż do alternatywnego roszczenia powoda o pokrycie kosztów usunięcia wad w wysokości 16.000 zł odnosi się przewidziany w art. 646 k.c. dwuletni termin przedawnienia, zamiast przyjęcia, że zastosowanie ma tutaj trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 568 § 1 w związku z art. 638 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 424⁴ k.p.c., skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia można oprzeć na podstawie naruszeń prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem. Nie chodzi więc o jakiegokolwiek naruszenie prawa (procesowego, materialnego) w toku postępowania czy przy wydaniu orzeczenia, ale o naruszenie prawa, które doprowadziło do wydania orzeczenia niezgodnego z prawem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9

października 2006 r., II BP 8/06, OSNP 2007, nr 19-20, poz. 275). Niezgodne z prawem w rozumieniu 424⁴ k.p.c. jest orzeczenie krzywdzące stronę przez rozstrzygnięcie sprzeczne z jednoznacznie rozumianym przepisem prawa regulującym określone uprawnienie lub obowiązek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 323). Nie można zaś uznać, że prawomocne orzeczenie sądu jest niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424⁴ k.p.c., jeżeli przepisy wskazane w skardze o stwierdzenie jego niezgodności z prawem mogą być różnie interpretowane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006, nr 23-24, poz. 351).

W związku z zarzutem naruszenia art. 637 § 1 k.c. należy rozważyć, czy Sąd Apelacyjny mógł przyjąć, że na podstawie tego przepisu powód nie może dochodzić przed sądem roszczenia z tytułu rękojmi o nakazanie usunięcia wad dzieła, gdyż prawo cywilne nie przydaje mu statusu roszczenia zaskarżalnego. Sąd Apelacyjny powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2002 r., III CZP 86/01 (OSNC 2002, nr 11, poz. 132), zgodnie z którą, jeżeli przyjmujący zamówienie nie usunął skutecznie wad dzieła w wyznaczonym terminie, zamawiający nie może żądać upoważnienia przez sąd do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił m. in., że jeżeli realizacja uprawnienia zamawiającego do upoważnienia przez sąd do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie miałyby oznaczać każde wykonanie zastępcze, bez względu na wysokość jego kosztów, to przyjmujący zamówienie zostałby pozbawiony ochrony, którą zapewnia mu art. 637 § 1 zdanie drugie k.c., przyznający mu prawo odmowy naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Przyjęcie dopuszczalności takiego wykonania zastępczego byłoby więc sprzeczne z ustawą. Wobec tego, że koszty wykonania zastępczego, do pokrycia których zobowiązany byłby przyjmujący zamówienie, nie mogą być - bez względu na ich rzeczywistą wysokość - „nadmiernymi kosztami”, to zamawiający może, bez żądania upoważnienia przez sąd do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie, wady te usunąć i żądać odpowiedniego obniżenia wynagrodzenia. Obniżenie wynagrodzenia „w odpowiednim stosunku” (art. 637 § 2 zdanie pierwsze k.c.) ze względu na wady dzieła, jeżeli wady te nie dadzą się usunąć, w zasadzie oznacza bowiem obniżenie wynagrodzenia o koszt usunięcia wad, jeżeli nie jest on nadmierny. Możliwość obniżenia wynagrodzenia należnego za wykonanie wadliwego dzieła, aczkolwiek ograniczona do sytuacji, gdy wady nie są istotne, jest dogodniejsza dla zamawiającego niż domaganie się na drodze sądowej upoważnienia do usunięcia wad

na koszt przyjmującego zamówienie; skorzystanie z tej możliwości nieuchronnie łączy się z uciążliwością prowadzenia postępowania sądowego i nie wyklucza mogącej nieraz wystąpić potrzeby wytoczenia przed sądem kolejnej sprawy o zwrot poniesionych przez zamawiającego kosztów usunięcia wad. Dopuszczenie upoważnienia zamawiającego przez sąd do usunięcia wad dzieła na koszt przyjmującego zamówienie, jako uprawnienia wynikającego z rękojmi, nie tylko podważałoby określoną przez przepisy o rękojmi za wady dzieła relację między ochroną interesu zamawiającego a ochroną interesu przyjmującego zamówienie, ale nie dostarczałoby także środka ochrony interesów zamawiającego, z którego mógłby on skorzystać w każdej sytuacji wystąpienia wad dzieła i nieusunięcia ich w wyznaczonym terminie przez przyjmującego zamówienie. Skorzystanie z tego środka mogłoby praktycznie rzecz biorąc przynieść zamawiającemu korzyść nierekompensującą trudu jej uzyskania, w ostatecznym rezultacie taką samą, jaką może on uzyskać, korzystając z przewidzianego w przepisach o rękojmi uprawnienia do żądania obniżenia wynagrodzenia.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela stanowisko zajęte w przytoczonej uchwale z dnia 15 lutego 2002 r., III CZP 86/01. Przede wszystkim jednak należy podkreślić, że okoliczność, iż w piśmiennictwie są prezentowane również odmienne poglądy (m. in. w dwóch krytycznych glosach do uchwały), może świadczyć jedynie o tym, że art. 637 § 1 k.c. może być w praktyce różnie interpretowany. Nie oznacza to jednak oczywiście, że wykładnia przyjęta przez Sąd Apelacyjny w nawiązaniu do uchwały Sądu Najwyższego może być traktowana jako przejaw naruszenia prawa. Może natomiast *de lege ferenda* oznaczać potrzebę zamieszczenia w ustawie wyraźnej regulacji, która eliminowałaby występowanie różnych interpretacji rozważanego przepisu.

Drugi zarzut podniesiony w skardze sprowadza się do tego, że Sąd Apelacyjny naruszył prawo, przyjmując za sądem Okręgowym, iż do alternatywnego roszczenia powoda o pokrycie kosztów usunięcia wad w wysokości 16.000 zł odnosi się przewidziany w art. 646 k.c. dwuletni termin przedawnienia, zamiast przyjęcia, że zastosowanie ma tutaj trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 568 § 1 w związku z art. 638 k.c. Jest to w istocie zarzut błędnej subsumcji związany z tym, że alternatywne żądanie zgłoszone przez powoda zostało zakwalifikowane przez Sąd Apelacyjny (za Sądem Okręgowym) jako roszczenie odszkodowawcze. Również w tym wypadku nie można mówić o naruszeniu prawa, skoro Sądy obu instancji miały pełne

podstawy do przyjęcia takiej kwalifikacji. Wyjaśnił to szczegółowo Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego wyroku.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.